

Andrzej Cierniewski, Kolorowa, nastrojowa i cicha

Jesteś jak, wiosenny deszcz.
Świeża tak, jak zieleń drzew.
Kolorowa, nastrojowa, i cicha.
Jesteś jak, nadzieji łyk.
Jak światełko, w ciemne dni.
Jak powietrze, którym potrafie oddychać.
Jeszcze raz, zatańczymy znów dzisiaj.
I nie jeden raz, będziesz znów blisko mnie.
Choć już tyle razem dni, przeżyliśmy, ja i Ty.
Miłość wiecznie, młoda i żywa.
Prawdziwa...
Jesteś jak, poranna rosa.
Jak lekarstwo, na ciężki czas.
Jesteś serca mego biciem, i życiem.
Tylko Ty, potrafisz zrozumieć,
i wybaczyć każdy mój błąd.
Tylko Ty, Ty wiesz jak pocieszyć, rozgrzeszyć.
Jeszcze raz, zatańczymy znów dzisiaj.
I nie jeden raz, będziesz znów blisko mnie.
Choć już tyle razem dni, przeżyliśmy ja i Ty.
Miłość wiecznie, młoda i żywa.
Prawdziwa...
Bo jeszcze raz, zatańczymy znów razem dziś.
Jeszcze niejedyn raz, będziesz znów blisko mnie.
Choc tyle lat, przeżyliśmy już Ty i ja.
Zatańczymy nie raz, miłość wzgrąwszy je w nas.
Jesteś jak, wiosenny deszcz.
Świeża tak, jak zieleń drzew.
Kolorowa, nastrojowa, i cicha.
Moją muzą jesteś i, tylko z Tobą dalej chcę żyć.
Bo bez Ciebie, wcale nie umię oddychać.